

Dr David deSilva , Apocrypha, Wykład 3, Blizsze spojrzenie: 1 i 2 Księga Machabejska oraz Judyta

© 2024 David deSilva i Ted Hildebrandt

To jest dr David DeSilva w swoim nauczaniu na temat apokryfów. To jest sesja 3, Przyjrzyj się bliżej: 1 i 2 Księgi Machabejskiej i Judyty.

Ponieważ autor 2 Księgi Machabejskiej opowiada interesującą go część historii, tworząc streszczenie dzieła Jazona z Cyreny, jednym z zainteresowań, które zdaje się go przyświecać, jest przedstawienie teologicznej interpretacji tej historii.

Jedną z godnych uwagi cech 2 Księgi Machabejskiej jest to, że gdy narrator własnym głosem wtrąca się w historię, często komentuje wydarzenia z tej historii z perspektywy deuteronomistycznej, pokazując, że w rzeczywistości stare zasady historii w Powtórzonego Prawa jest nadal aktualne przez cały ten okres. Dlatego z historii tego okresu można wyciągnąć wnioski dotyczące tego, jak powinniśmy żyć z pożytkiem jako Żydzi i jako naród żydowski wkraczający w przyszłość. Teologia historii Powtórzonego Prawa wyłania się najwyraźniej z rozdziałów 27–30 tej księgi.

Jedną z pierwszych przesłanek jest to, że posłuszeństwo przymierzu, posłuszeństwo prawu Mojżesza, przynosi błogosławieństwa przymierza. Dlatego też, w Księdze Powtórzonego Prawa 28,1, dokładne przestrzeganie wszystkich przykazań, które ci teraz daję, mówi Mojżesz, spowoduje wywyższenie Izraela ponad wszystkie narody na ziemi. Błogosławieństwa te obejmowały, w ramach tego wywyższenia, żyzność ziemi i jej mieszkańców, bezpieczeństwo ludzi w miastach i na obszarach wiejskich oraz ochronę przed wrogami, którzy próbują zaatakować, i honor w oczach wszystkich sąsiadujących ludzi.

Mojżesz jednak ostrzegł w rozdziale 28, że lekceważenie tych przykazań sprowadzi na naród izraelski przekleństwa, jałowość ziemi i ludzi, podatność na ataki z zewnątrz i zarazę naturalną, zdziesiątkowanie ludności i ostatecznie podbój i zdziesiątkowanie przez obce mocarstwo. Jednak Bóg był zawsze miłosierny. Jeśli po nieposłuszeństwie i doświadczeniu przekleństw przymierza ludzie odpokutują i odnowią swoje posłuszeństwo, doświadczą wybawienia i powrotu do łask.

Dlatego też w Księdze Powtórzonego Prawa 30 wersetach 2-3, jeśli lud nawróci się do Pana, Boga waszego, słuchając Jego głosu, zgodnie ze wszystkim, co ja wam teraz przykazuję, wy i wasze dzieci, całym waszym umysłem i całą swoją istotą, wtedy Pan, Bóg twój, przywróci cię do stanu poprzedniego i zlituje się nad tobą, gromadząc cię spośród wszystkich narodów, gdzie cię rozproszył Pan, Bóg twój. Ta teologia historii dostarcza szablonu dla autorskiej interpretacji tej historii. I tak na przykład w 2 Księdze Machabejskiej 3, po rozmowie autora o epizodzie z Heliodorem, który zagroził, że wejdzie do świątyni i zabierze święte depozyty,

autor, przepraszam, koniec tej historii, oczywiście, że w odpowiedzi na modlitwy sprawiedliwego arcykapłana Oniasza Bóg zatrzymuje Heliodora, zawraca go i strzeże świętości jego świętego miejsca.

I tak autor w zasadzie przypisuje to faktowi, że, cytuję, święte miasto żyło w harmonii, a ludzie przestrzegali praw Bożych ściśle ze względu na Oniasza, arcykapłana, który był oddany Bogu i nienawidził zła. Kiedy Jazon wprowadza swoje reformy konstytucyjne, sprawiając, że Tora nie jest już formalną konstytucją polityczną i zastępuje ją konstytucją grecką, autor interweniuje. Zauważył znaczącą zmianę w sposobie, w jaki arcykapłan prowadził kraj, pomiędzy wiernością Oniasza Torze a odrzuceniem Tory przez jego młodszego brata Jazona jako konstytucji politycznej kraju.

Autor komentuje więc, że z tego powodu spotkała ich niebezpieczna sytuacja. Ci sami ludzie, którym byli oddani i których sposób życia chcieli naśladować, czyli Grecy, stali się ich wrogami i wymierzili im karę. Bycie bezbożnym w obliczu boskich praw nie jest sprawą lekką, jak pokażą poniższe wydarzenia.

Autor w dalszym ciągu przedstawia te wydarzenia w swój deuteronomistyczny sposób, gdy pojawia się wkrótce po napadzie Antiocha IV na świątynię. Z jednej strony Seleukos IV, jego brat, wysłał agenta, aby napadł na świątynię w celu uzyskania funduszy, ale został zatrzymany. Ale Antioch IV, kiedy wchodzi, nikt go nie zatrzymuje.

Bóg nie wysłał aniołów na koniach, żeby go bili. Wchodzi i wychodzi ze złotem i srebrem. Dlaczego? Autor wyjaśnia to w kontekście Księgi Powtórzonego Prawa.

W 2 Księdze Machabejskiej 5 czytamy, że Antioch był z siebie naprawdę zadowolony, nie zdając sobie sprawy, że Pan rozgniewał się na krótki czas z powodu grzechów mieszkańców miasta. Z tego powodu zamknął oczy na świętą świątynię. Gdyby nie byli wcześniej uwikłani w tak wiele grzechów, Antioch byłby zmuszony porzucić swoją lekkomyślność i zostać natychmiast pokonany, gdy zaatakuje, podobnie jak Heliodorus.

Jednak, że to, co Wszechmogący porzucił w swoim gniewie, zostanie ponownie przywrócone z całą chwałą, gdy naród zostanie pojednany z wielkim Panem, pamiętając w ten sposób, że nastąpi zwrot w kierunku pokuty i posłuszeństwa oraz że Bóg pojedna się ze swym ludzi i, oczywiście, sukces buntu Machabeuszy byłby tego dowodem. Kiedy autor dochodzi do historii męczeństwa, ponownie komentuje wydarzenie, zwłaszcza zanim tam dotrze. A jego interpretacja męczeństwa jest ponownie zgodna z Księgą Powtórzonego Prawa.

Zatem w 2 Księdze Machabejskiej 6, wersecie 12 i następnych czytamy o tych karach, mówiąc o uznaniu Tory za nielegalną i o prześladowaniach. Te kary nie miały na celu zagłady naszego ludu, ale jego dyscyplinę. Oznaką wielkiej życzliwości jest to, że ci Żydzi, którzy postępowali niemoralnie, nie zostali pozostawieni samym sobie na długo, lecz natychmiast zostali ukarani. W przypadku innych narodów Pan cierpliwie opóźnia karę, dopóki nie wypełnią pełnej miary swoich grzechów.

Ale w przypadku nas postanowił postąpić inaczej i wywarł na nas odwet, zanim nasze grzechy osiągnęły swój szczyt. Dlatego nigdy nie odmawia nam swego miłosierdzia. Choć karci nas nieszczęciami, Bóg nie opuszcza swego ludu.

W następnym odcinku męczeństwa pojawia się pewien problem. To właśnie ci Żydzi, którzy są posłuszni Torze, są brutalnie maltretowani, a w niektórych przypadkach rozrywani na kawałki przez Antiocha IV i jego żołnierzy. Jak zatem radzi sobie z tym autor? Z jednej strony przyznaje, a właściwie sami męczennicy przyznają, że Bóg karze naród jako zbiorową całość.

Zatem indywidualne posłuszeństwo lub nieposłuszeństwo, powtórzę to inaczej, posłuszeństwo lub nieposłuszeństwo pojedynczego Żyda nie gwarantuje tego, czego ten indywidualny Żyd doświadczy w tym życiu. To fakt, że naród był nieposłuszny, spowodował, że zarówno posłuszni, jak i nieposłuszni Żydzi w narodzie doświadczyli nieszczęść, które na nich spadły. Jednak w tym przypadku byłby również zwrot akcji.

Mianowicie fakt, że w tej sytuacji posłuszny Żyd był gotowy być posłusznym aż do śmierci, byłby tym, co odmieniło losy całego narodu. Gotowość tych Żydów do wytrwania przy przymierzu aż do końca, przeciwstawiając się najcięższym bólom i udrękom, miałyby reprezentatywny wpływ na cały naród. I – jak to ujął autor – zwróć gniew Pana w stronę miłosierdzia.

Zatem w nawiązaniu do tego wszystkiego moglibyśmy przeczytać kilka tekstów z 2 Księgi Machabejskiej 7. Sami męczennicy mówią, że cierpimy z powodu naszych własnych grzechów przeciwko naszemu Bogu. Lub nieco później cierpimy z powodu naszych własnych grzechów. Jeśli nasz żyjący Pan rozgniewa się na krótki czas, aby nas zganić i zdyscyplinować, ponownie pojedna się ze swoimi sługami.

Akceptują zatem fakt, że chociaż sami bez wątpienia przez cały czas przestrzegali Tory, nadal mogą słusznie tam stać i zostać ukarani jako część grzesznego narodu. Jednakże, ponieważ są niewinni, ponieważ są Żydami przestrzegającymi Tory, pośród nieposłusznego narodu, mogą ofiarować swoje życie także w imieniu swojego narodu. I tak, pod koniec sceny męczeństwa w 2 Księdze Machabejskiej 7, czytamy: Podobnie jak moi bracia, oddają ciało i życie na rzecz praw przodków.

Wzywam Boga, aby bezzwłocznie okazał miłosierdzie narodowi i abyście po przebytych próbach i chorobach sprawili, że wyznacie, że tylko On jest Bogiem. Mam też nadzieję, że za moim pośrednictwem i moich braci uda nam się powstrzymać gniew Wszechmogącego, który sprawiedliwie karze cały nasz naród. I tak, znosząc te potworne tortury, brat mówi, mam nadzieję, że teraz to wystarczy Bogu.

Aby nas, braci, ukarał w pełni, on się zaspokoi i wtedy zmiłuje się nad żyjącymi Żydami, którzy pozostaną. A to, co dzieje się w kolejnym odcinku, pokazuje, że gniew Boży zamienił się w miłosierdzie. W rozdziale 8, wersecie 5 autor komentuje, że gdy Judasz, Machabeusz, gdy Judasz zorganizował swoją armię, poganie nie mogli powstrzymać Machabeuszów, ponieważ gniew Pana zamienił się w miłosierdzie.

Zatem w narracji znajduje się pewne potwierdzenie skuteczności śmierci sprawiedliwych męczenników dla dobra całego narodu. To akt posłuszeństwa przymierzu wpłynął na zwrot, o którym czytamy w 30. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa. Jednak w tym przypadku jest to kolej na nielicznych, którzy są w stanie przywrócić błogosławieństwa przymierza dla wielu.

Poniższy epizod, w którym Judasz po raz pierwszy pokonuje potężną armię dowodzoną przez syryjskiego generała Nicanora, ukazuje skuteczność śmierci męczenników, a także przypisuje odnowione posłuszeństwo, przypisuje odnowione posłuszeństwo przymierzu niepowstrzymanej naturze Judy wojska. Nadal mamy tu problem dotyczący Bożej sprawiedliwości i obietnic z Powtórzonego Prawa. Męczennicy mogli zaakceptować fakt, że umarli, ponieważ znaleźli się pośród nieposłusznego narodu, i to jest sprawiedliwe.

Bóg sprawiedliwie karze naród, ale co z samymi męczennikami? W jaki sposób Księga Powtórzonego Prawa jest prawdziwa, skoro posłuszeństwo przymierza doprowadziło do rozdarcia przez rzeźnika Antiocha i jego żołnierzy? Autor rozwiązuje ten problem, patrząc na nadzieję zmartwychwstania. Kiedy lojalność wobec przymierza nie prowadzi do obiecanych błogosławieństw w tym życiu, istnieje nadzieja, że lojalność wobec przymierza doprowadzi do obiecanych błogosławieństw w życiu, które nadejdzie. I tak w całej męczeńskiej opowieści zawartej w rozdziale siódmym bracia torturowani na śmierć dają świadectwo swojej nadziei na zmartwychwstanie.

Możesz odebrać nam obecne życie, ale król wszechświata, za którego prawa umieramy, wskrzesi nas ponownie do życia wiecznego. A potem inny brat opowiada o swoich kończynach, które tyran właśnie kazał obciąć. Otrzymałem te kończyny z nieba i oddaję je ze względu na prawa Boże, ale mam nadzieję, że ponownie odzyskam je od Boga.

A potem inny brat mówi, że lepsza jest śmierć z rąk ludzi, ponieważ nie możemy się doczekać nadziei, jaką daje Bóg na to, że zostanie przez Niego wskrzeszony. Ale dla was nie będzie zmartwychwstania do życia. Tak więc w Drugiej Księdze Machabejskiej mamy jednego z pierwszych pewnych świadków nadziei zmartwychwstania, będącego następstwem przekonania,

że Boże obietnice zawarte w Księdze Powtórzonego Prawa nie mogą zawieść w odniesieniu do jednostki lub narodu jako całości.

Autor Drugiej Księgi Machabejskiej w trakcie swojej narracji poczynił kilka innych komentarzy teologicznych, a jeden z nich w szczególności jest odpowiedzialny za wpędzenie go w kłopoty z protestanckimi reformatorami. W pewnym momencie Judasz i jego armia ponieśli straszliwą, niewytłumaczalną porażkę, ponieważ Bóg był z nimi przez cztery rozdziały bitew z Drugiej Księgi Machabejskiej 8, 9, 10 i 11, a nagle w Rozdziale 12 poniósł porażkę. Dlaczego? Autor podaje nam oba wyjaśnienia, a następnie czyni do nich swój teologiczny komentarz.

Następnego dnia po tej klęsce Judasz i jego ludzie musieli odzyskać ciała poległych i pochować je wraz z bliskimi w grobowcach przodków. Znaleźli święte amulety i bożki z Jamni, których prawo zabrania Żydom noszenia pod ubraniem każdego z poległych żołnierzy. Stało się jasne dla wszystkich, dlaczego ci ludzie upadli.

Wtedy wszyscy chwalili Pana, sprawiedliwego sędziego, który objawia to, co ukryte. Zwrócili się do Boga i modlili się, aby popełniony grzech został całkowicie zgładzony. Czcigodny Judasz nawoływał lud, aby zachował wolność od grzechu, gdyż wszyscy widzieli, co się stało z powodu grzechu tych, którzy upadli.

Pobrawszy od każdego z nich datki, wysłał do Jerozolimy sumę 2000 srebrnych drachm na ofiarę za grzech. A oto komentarz ze strony autora. Zachowywał się honorowo i stosownie, myśląc o zmartwychwstaniu.

Gdyby nie czekał z utęsknieniem na zmartwychwstanie, modlenie się za nich byłoby niepotrzebne i niepoważne. Zamiast tego jednak patrzył na najlepszą nagrodę przygotowaną dla tych, którzy umrą pobożnie. Była to więc myśl pobożna i święta.

W ten sposób złożył ofiarę pojednania, aby zmarłym został przebaczony grzech. Oczywiście jest to tekst problematyczny w dalszej części historii Kościoła chrześcijańskiego, ponieważ wydaje się być bardzo mocnym tekstem, wspierającym praktykę tego, co mogę zrobić, aby uwolnić kogoś od sądu za jego grzechy. Rzeczywiście, wydawca, skrótowiec, który stworzył 2 Księgę Machabejską, rzeczywiście rozumie postępowanie Judasza w ten sposób.

Jeśli jednak pomyślimy historycznie o tym, co zrobił Judasz, znacznie bardziej prawdopodobne jest, że sam Judasz nie patrzył w przyszłość na zmartwychwstanie umarłych i tego nie czynił, nie składał ofiary za poległych żołnierzy, ale raczej za żywych żołnierzy. Była to ofiara za grzechy za armię, aby Bóg nie gniewał się już na

armię, ale ponownie udzielił jej wsparcia w bitwie, aby teraz zaczęli odnosić zwycięstwa. Ale to autor Drugiej Księgi Machabejskiej interpretuje ten akt jako ofiarę za grzechy za zmarłych i w ten sposób wpędza cały ten tekst w konflikt z protestanckimi reformatorami.

Wracając do 1. Księgi Machabejskiej, z jednej strony autor 1. Księgi Machabejskiej w żaden sposób nie odrzuca teologii 2. Księgi Machabejskiej. Autor Pierwszej Księgi Machabejskiej czyta także Księgę Powtórzonego Prawa i wierzy w nią jako znaczące ramy dla zrozumienia historii Żydów, w tym historii najnowszej. Ale Pierwsza Księga Machabejska interesuje się także innymi sprawami, którymi może nie być Druga Księga Machabejska.

I tak na przykład, choć zgodziłby się, że przestrzeganie Tory prowadzi do Bożej pomocy i powodzenia, to jednak celebrowa inny rodzaj gorliwości dla prawa niż autor Drugiej Księgi Machabejskiej sławiony w opowieściach o męczennikach. Autor Drugiej Księgi Machabejskiej podaje nam dwa rozdziały historii męczenników. Autor 1 Księgi Machabejskiej podaje nam trzy lub cztery wersety historii męczenników.

Ten rodzaj gorliwości dla prawa, który ten autor chce celebrować, to gorliwość, którą okazali Mattathias i jego synowie. Gorliwość dla prawa, jaką okazał Fineasz, gdy chwycił włócznie i przebiegł przez Izraelitę i jego madianicką konkubinę. Gwałtowna czystka w narodzie jest kolejnym wyrazem gorliwości dla Tory, którego nie można lekceważyć.

I już szukaliśmy, a właściwie już mówiliśmy na naszym ostatnim wykładzie o incydencie w Modinie. Ale autor 1. Księgi Machabejskiej, który przedstawia nam tę historię, 2. Księgi Machabejskiej nie, autor 1. Księgi Machabejskiej w sposób szczególny łączy czyny Mattatiasza z tradycją gwałtownej gorliwości dla prawa, którą odnajdujemy w narracji o pustyni. Wyjścia poprzez liczby.

Tak więc, kiedy Mojżesz, przepraszam, Mojżesz, kiedy Mattathias zobaczył, jak inny wieśniak wystąpił naprzód, aby złożyć ofiarę obcemu bogu na żądanie syryjskiego, grecko-syryjskiego oficera królewskiego, Mattathias płonął z zapału, a jego serce zostało poruszone. Dał upust słusznemu gniewowi. Pobiegł i zabił go na ołtarzu.

A oto komentarz. Płonął gorliwością w obronie prawa, podobnie jak Fineasz przeciwko Zimriemu, synowi Salu. Jest to ważne, ponieważ Fineasz dzięki swemu czynowi otrzymał przymierze wiecznego kapłaństwa.

Potomkowie Matatiasza będą sprawować urząd arcykapłana w Izraelu przez około 80 lub 90 lat. I tak ta historia staje się pierwszym krokiem w legitymizacji tej nowej dynastii arcykapłanów, ponieważ nie była to rodzina arcykapłanów i królów w Judei. Następnie Mattathias robi coś, co bardzo bezpośrednio przypomina coś, co zrobił Mojżesz.

Po tym akcie gorliwości, a także po zabiciu urzędnika grecko-syryjskiego i jego żołnierzy, Mattatjasz woła w mieście donośnym głosem, mówiąc: Niech wyjdzie ze mną każdy, kto jest gorliwy w przestrzeganiu prawa i popiera przymierze. I tak to robią. Nie sposób nie wspomnieć Mojżesza po incydencie ze złotym cielcem, który woła: niech każdy, kto jest wierny Panu, przejdzie na moją stronę.

I Lewici tak robią. Następnie wykonują wyrok na swoich braciach, czyli na innych plemionach, które uczestniczyły w odstępstwie. To właśnie czyni Mattathias i jego synowie.

Przynajmniej jest to część tego, co robią. Podobnie jak Lewici po incydencie ze Złotym Cielcem, Judasz i jego oddział partyzancki wypatrywali i ścigali tych, którzy łamali prawo. Spalił tych, którzy niepokoili jego lud.

Obszedł miasta judzkie. Wytępił bezbożnych z ziemi. W ten sposób odwrócił gniew od Izraela.

Widzimy w tym, że Judasz miał dwa cele. Celem, jednym celem, był pogański ciemiężyciel w tej ziemi. Drugim celem był Żyd, który złamał prawo.

A pozbywając się obu, oczyścił, wytępił bezbożnych z ziemi i odwrócił gniew od Izraela. Ta ostatnia linijka jest prawdopodobnie znacząca w porównaniu z 2 Księgą Machabejską. Jak pamiętamy, co odwróciło gniew Izraela w 2 Księdze Machabejskiej? Była to wierna śmierć męczenników, którzy ofiarowali posłuszeństwo Torze aż do śmierci Bogu.

Tutaj płomienna gorliwość wobec odstępców na tej ziemi jest przynajmniej częścią tego, co odwraca gniew od Izraela. I oczywiście wiemy z Księgi Powtórzonego Prawa, że odstępczy Żyd stanowi zagrożenie dla całego narodu. Według Powtórzonego Prawa od 27 do 32 Boże zachowanie i ochrona narodu żydowskiego jako całości jest powiązane z posłuszeństwem narodu jako całości.

Nie wiadomo z góry, gdzie jest punkt krytyczny, ale każdy Żyd, który zaczyna odwracać się od przymierza, popycha Izrael nieco bliżej tego punktu krytycznego. Jak już wspomniałem, jednym z głównych zainteresowań autora 1 Księgi Machabejskiej wydaje się legitymizacja powstania tej dynastii, dynastii Hasmoneuszy, następców Judasza i jego braci. Jednym z kroków w tym kierunku jest spojrzenie na Fineasza jako na prototyp kogoś, kogo brutalna gorliwość w przestrzeganiu prawa zdobywa dla niego wieczne przymierze kapłaństwa.

A na łożu śmierci Mattathias pamięta Fineasza jako prototyp. Fineasz, nasz przodek, otrzymał przymierze wiecznego kapłaństwa, ponieważ był głęboko gorliwy. W domyśle autor sugeruje, i jest to słuszne, aby potomkowie

Fineasza powrócili do życia, aby potomkowie Mattathiasza również mogli cieszyć się przymierzem miejsca najwyższego kapłaństwa.

Jest interesujący epizod w 1 Księdze Machabejskiej, na początku militarnych wyczynów Judasza i jego braci, kiedy dwóch innych żydowskich przywódców, Józef i Azariasz, również chce wyrobić sobie sławę. I tak, podczas gdy Judasz i Jonatan, a ja czytam tutaj z 1 Księgi Machabejskiej 5, podczas gdy Judasz i Jonatan byli w Gilead, a ich brat Szymon w Galilei przed Ptolemeuszem, Józefem, synem Zachariasza i Azariaszem, dowódcami żołnierzy, usłyszeli o ich odważnych czynach, odważnych czynach Judasza i jego braci oraz o bohaterskiej wojnie, którą stoczyli. Mówili więc, żebyśmy i my wyrobili sobie markę.

Chodźmy i toczmy wojnę z poganami wokół nas. Skończyło się to katastrofą zarówno dla żołnierzy Józefa, jak i Azariasza. Autor wyjaśnia, że, cytuję, lud doznał wielkiej klęski, ponieważ myśląc o dokonaniu odważnego czynu, nie posłuchał Judasza i jego braci.

Nie należeli do rodziny tych ludzi, przez których Izrael otrzymał wybawienie. Zatem pojawia się tutaj twierdzenie, że Bóg specjalnie wybrał tę rodzinę na agentów zbawienia, agentów wyzwolenia narodu. To znowu można usłyszeć jako silne roszczenie dynastyczne wobec tej rodziny.

Pod koniec swojej opowieści autor 1 Księgi Machabejskiej przedstawia kolejną drogę legitymizacji rodziny. To znaczy, ponieważ rodzina dała tak wiele narodowi i osiągnęła tak wiele w imieniu narodu, jedyną odpowiedzią wdzięczności, jaką naród mógłby właściwie wyrazić, byłoby głosowanie na tych ludzi na swoich stałych przywódców, swoich stałych władców. I tak czytamy w 1 Księdze Machabejskiej 14, ponownie pod koniec tej historii, kiedy ludzie usłyszeli te rzeczy, niektóre z nowych osiągnięć Szymona, ostatniego żyjącego brata, działającego w imieniu narodu, kiedy ludzie usłyszeli te rzeczy, powiedzieli jak podziękujemy Szymonowi i jego synom? Bo on, jego bracia i dom jego ojca stali niewzruszenie.

Walczyli i odpierali wrogów Izraela oraz ugruntowali jego wolność. I tak z wdzięczności zaledwie 10 wersetów później uczynili Szymona swoim przywódcą i arcykapłanem, ponieważ uczynił to wszystko oraz ze względu na sprawiedliwość i lojalność, jakie zachował wobec swego narodu. Zatem panowanie Szymona, i nie tylko jego, ale także jego synów, Jana Hyrcanus I, a następnie synów Jana Hyrcana I, wnuków Szymona itd., jest rządem prawomocnym ze względu na Boży wybór tej rodziny do bądźco agentami wybawienia ze względu na gorliwość, jaką wykazała się ta rodzina, tak jak pokazał to Fineasz.

I wiemy, co stało się z Fineaszem i jego linią. Oraz z powodu ogromnego długu i zobowiązań, jakie naród zaciągnął w wyniku poświęcenia każdego członka

tej rodziny w imieniu narodu. Żaden z nich nie zginął spokojną śmiercią w drodze do uzyskania przez naród niepodległości politycznej.

Zatem według tego autora stanowią oni obecnie legalną dynastię. Powiniennem tylko wspomnieć, dlaczego jest to w ogóle ważne. Zanim dotrzemy do wnuków Szymona, ostatniego brata Judasza, inne osoby zadają istotne pytania dotyczące legalności tej dynastii. Mógłbym po prostu wskazać ludzi zgromadzonych w Qumran, którzy zebrali się tam właśnie dlatego, że nie wierzyli, że kapłan w Jerozolimie jest prawowity.

To był niegodziwy ksiądz. I choć zaproponowano kilku kandydatów na niegodziwego kapłana, każdy z nich jest arcykapłanem Hasmoneusza. Zamiast tego oczekują dwóch mesjaszy, kiedy Bóg wszystko naprawi.

Mesjasz z domu Dawida, który byłby prawowitym królem, i mesjasz z domu Aarona, który byłby prawowitym kapłanem. Według nich rodzina Szymona nie miała żadnych roszczeń do prawowitego arcykapłana ani do bycia królem nad Izraelem. Zatem tego typu rzeczy i rozwój sytuacji sprawiłyby, że książka taka jak 1 Księga Machabejska byłaby mile widzianym elementem propagandy dynastycznej.

Teraz zarówno 1 Księga Machabejska, jak i 2 Księga Machabejska są zainteresowane ustanowieniem nowego święta w kalendarzu żydowskim. To, co w literaturze starożytnej znane jest jako Święto Poświęcenia lub Chanuka, jak jest obecnie znane i zawsze się do niej odnosi. Było to święto upamiętniające odzyskanie świątyni, oczyszczenie świątyni i przywrócenie Tory nakazanej przez kult jedyne Boga w świątyni.

Żydzi w Judei aktywnie promowali obchodzenie tego nowego święta, celebrując niedawne działania Boga na rzecz świątyni Bożej, o czym świadczą dwie litery, które w pierwszych dwóch rozdziałach są obecnie poprzedzone 2 Księgą Machabejską. Zarówno 1., jak i 2. Księga Machabejska również przypadkowo odzwierciedlają znaczenie pewnych znaczników tożsamości lub granic dla Żydów, a także świadomość pogan dotyczącą tych znaczników granic.

Należą do nich oczywiście znaczenie obrzezania, które było jednym z czynów wyraźnie zakazanych za czasów Antiocha IV pod groźbą śmierci, ale nadal wykonywanym przez rodziny żydowskie w stosunku do swoich dzieci, akceptujących ból śmierci. W opowieściach o męczennikach ograniczenia dietetyczne pojawiają się bardzo wyraźnie. Zjedz kęs wieprzowiny, a uchronisz się przed rozerwaniem na kawałki.

Nie, ponieważ to jest tak ważne, znacznik tożsamości, znacznik granicy w Torze. I oczywiście przestrzeganie szabatu. Nie wspominałem o tym, ale jedną z drobnych winiet z 1 Księgi Machabejskiej jest masakra grupy wiernych żydowskich bojowników o wolność w szabat na bardzo wczesnym etapie konfliktu, ponieważ ci żydowscy bojownicy o wolność odmówili walki w szabat dzień.

Nie chcieli profanować dnia szabatu. I decyzja, którą Mattathias musi podjąć, że nie będziemy atakować w dzień szabatu, ale jeśli zostaniemy zaatakowani, musimy się bronić w dzień sabatu, bo inaczej nie będzie już nikogo, kto mógłby chronić prawo. Przejdźmy teraz do innej księgi apokryfów, księgi Judyty, która jest niewątpliwie dziełem fikcji historycznej.

Każdy starożytny czytelnik, nie powiem żaden, ale wielu starożytnych czytelników rozpoznałoby, czytając pierwszy rozdział Księgi Judyty, że przedstawia ona całą historię błędnie w porównaniu z naszymi własnymi świętymi pismami. Znamy historię Nabuchodonozora. Znamy historię Asyrii.

Znamy historie o ich wtargnięciu do Judei. I to nie jest ta historia. Mamy więc rodzaj fabularyzowanej wersji historii, która jest otwarcie fabularyzowana, a zatem ma kilka celów.

Chce opowiedzieć jakąś historię. Pragnie niejako narracyjnie wykazać pewne istotne prawdy teologiczne, a także promować określone wzorce zachowań. To wspaniała historia, więc poświęcę tu trochę czasu i po prostu ją opowiem.

Częścią celu Judith, podobnie jak innego tekstu, do którego wkrótce przejdziemy, Tobiasza, z pewnością jest zabawianie dobrą historią, a to po prostu jest. Tak więc książkę otwiera wyzwanie honorowe i odpowiedź. Nabuchodonozor wzywa swoich zachodnich wasali do wsparcia go w wojnie z Medami.

To oczywiście wojna fabularyzowana. Z lektury pism świętych wiemy, że coś takiego nigdy się nie wydarzyło. Ale na potrzeby tej historii Nabuchodonozor ma prowadzić wojnę z Medami i wzywa swoich zachodnich wasali, aby go wspierali.

Jego zachodni wasale okazują brak szacunku Nabuchodonozorowi, odrzucając jego wezwania i wezwania. W ten sposób naruszyli honor Nabuchodonozora i Nabuchodonozor zanotował to w pamięci. Zamierzam zadowolić moich zachodnich wasali i pokazać im, czyj honor właśnie zdeptali.

I tak po zwycięstwie nad Medami wysłał swojego generała Holofernesa, aby wywarł na nich zemstę. I oczywiście Holofernes to okrutny, brutalny i odnoszący sukcesy generał. Zachodnie narody wasalne poddają się mu na lewo i prawo.

Teraz, w trakcie postępu Holofernesa, Holofernes otwiera drugi konkurs honorowy. Ponieważ akceptuje uległość tych narodów, ale niszczy ich świątynie. Zamiast tego ustanawia kult boga Nabuchodonozora.

Dlatego w ramach kary upiera się, że nie będą już czcić własnych bogów. Będą czcić Nabuchodonozora. Okażą

Nabuchodonozorowi należy mu zaszczyt w sposób, jakiego nie zrobili wcześniej, kiedy wzywał ich na pomoc.

Teraz w Izraelu dzieje się coś innego. Izraelici się nie poddają. Zamiast tego mobilizują się do wojny.

Ponieważ wiedzą, że jeśli się poddadzą, ich świątynia zostanie zniszczona. A tego nie mogą zrobić. Nie mogą do tego dopuścić.

Muszą bronić świątyni ze względu na swoje oddanie jednemu bogu. A Holofernes zwołuje naradę wojenną w swoim obozie, rozważając, jak postąpi z Izraelem. Jeden z wasali, generał ludu wasali imieniem Achior, który w tej historii jest Amonitą, radzi Holofernesowi, że nie będzie w stanie pokonać ludu, aby pokonać Izrael, dopóki Izrael będzie wierny przymierz.

Tak więc znajdujemy tutaj Powtórzonego Prawa, teologię Powtórzonego Prawa, która zaczyna być wpleciona w tę historię. A Achior, Ammonita, jest tym, który daje o tym pierwsze świadectwo. Teraz Holofernes jest oburzony tą radą.

Kim jest Bóg oprócz Nabuchodonozora? Dlaczego mój sukces lub porażka zależy od ich boga, boga Izraelitów, i ich posłuszeństwa swojemu bogu? Zatem Holofernes wzmacnia drugą walkę o honor, Bóg kontra Bóg. Czyj honor jest większy? Kto jest prawdziwym bogiem? I wysłał Achiora związanego do pierwszego żydowskiego miasta, do którego przyjdzie Holofernes, do miasta Betulia, fikcyjnego miasta Betulia. Nie ma go na żadnej mapie, bo go nie ma.

I zostawia tam Achiora, aby podzielił los Izraelitów. Mieszkańcy Betulii wpuścili Achiora. Ten opowiada im, dlaczego tam jest, a oni go pocieszają, bo oczywiście złożył prawdziwe świadectwo o Izraelu i ich bogu.

Teraz Holofernes przygotowuje się do zrobienia pierwszego kroku w kierunku pokonania Izraela. A pierwszym krokiem jest zdobycie Betulii, bo jeśli nie uda mu się przedostać przez przełęcz w Betulii, to nigdy nie będzie mógł dostać się do Jerozolimy. Znowu czysto fikcyjna.

Być może rozpoznajecie w tym trochę historię 300 Spartan, ponieważ nie ma tu jednego przejścia. Muszą przedostać się do podboju Izraela jako agresor za agresorem udowodnionym w historii Izraela. Jest wiele sposobów na podbój Izraela.

Ale w tej fikcyjnej historii można się tam dostać tylko w jeden sposób i wiedzie przez Betulię, więc musimy się nią zająć. I wasale Edomitów, więc widzimy lekkie napięcie między prawdopodobnie judejskim autorem tej historii a Idumajczykami, Edomitami na południu. Wasale Edomici pomagają Holofernesowi, przedstawiając mu strategię.

Pokazują mu, gdzie są źródła, z których Betulia czerpie wodę, dzięki czemu Holofernes może zająć te miejsca, oblegać miasto i po prostu przeczekać. Mijają 34 dni i ludziom zaczyna brakować żywności i wody, więc mieszkańcy Betulii udają się do starszych i wywierają na nich presję, aby zgodzili się poddać Holofernesowi, aby wszyscy nie umarli z powodu braku wody i braku pożywienia. żywność. A starsi zgadzają się, że jeśli Bóg nie wybawi nas w ciągu kolejnych pięciu dni, poddamy się Holofernesowi.

Dopiero w połowie książki poznajemy Judith, bohaterkę tej historii. To wdowa, cnotliwa i szanowana w mieście kobieta, tak szanowana, że zwołuje do swego domu starszych, co jest ciekawe. Nie wychodzi w tym celu do przestrzeni publicznej, ale przywołuje ich do przestrzeni prywatnej, w której mieszka, i karci ich za zawarcie takiego porozumienia z ludźmi.

Obowiązkiem miasta jest raczej umrzeć, niż pozwolić, aby świątynia Boga została zbezczeszczona. Ona jednak ogłasza, że Bóg i tak ich wybawi za jej rękę. Więc przygotowuje się do wyjścia.

Ubrana jak zabójca, wychodzi ze swoją służebnicą do obozu Holofernesa. Zbiera wystarczającą ilość własnego jedzenia i naczyń, aby przetrwać następne cztery dni, więc jest gotowa przestrzegać koszerności, gdy przebywa w obozie asyryjskiego wroga. A gdy tylko tam dotrze, zostaje oczywiście aresztowana i zabrana do generała, który natychmiast jest nią oczarowany.

I idzie do generała i okłamuje go. Mówi, że jej lud tak bardzo pragnie pożywienia, że zamierza zjeść dziesięćdziesiątą część zgromadzoną dla kapłanów w Jerozolimie. Oczywiście, gdy tylko to uczynią, naruszą prawo.

Odsuną się od Boga, a ona nie chce być tego częścią ani częścią tego, co spadnie na ich głowy, gdy złamię przymierze. Zostaje więc opuszczona i dla bezpieczeństwa przybywa do Holofernesa. Co noc otrzymuje pozwolenie na opuszczenie obozu, dokonanie rytualnego obmycia i modlitwę do Boga.

A ona mówi: Bóg mi powie, kiedy to zrobią, i wtedy będziecie mogli ich zaatakować i pokonać bez problemu, bo ich boska ochrona zostanie usunięta. Czwartej nocy Holofernes stwierdza, że ta piękna kobieta nie może wydostać się z obozu bez jego obecności. Właściwie nawet sobie tłumaczy, że byłoby to dla niego hańbą.

Wyśmiej mnie nawet, jeśli ja, męski mężczyzna, nie będę w stanie jej uwieść podczas jej pobytu tutaj. W związku z tym rozpoczyna się trzeci konkurs honorowy. Honor Holofernesa jako męskiego mężczyzny kontra honor Judyty jako cnotliwej wdowy.

To szansa, na którą Judith czekała. A w nocy ona go oczywiście prowadzi, a w nocy, gdy Holofernes myśli, że coś się wydarzy, on za dużo pije i po zwolnieniu ochroniarza zostaje sam z Judytą w swoim namiocie, on mija. Judith bierze miecz i dwoma uderzeniami odcina mu głowę.

I ma już alibi, bo co noc wychodzi z obozu, aby umyć się w strumieniu i modlić się do Boga. Opuszcza więc obóz z workiem żywności, w którym znajduje się teraz głowa Holofernesa, wraca do swojego miasta i produkuje ją dla starszych miasta. I oczywiście jest tam Achior, który widział Holofernesa w lepszym stanie i jest w stanie potwierdzić, że to faktycznie głowa asyryjskiego generała.

I tak ludzie z Betulii mogą masowo zejść na dół i zaatakować obóz wroga. Obóz wroga zostaje zaskoczony, a porucznicy wchodzą, aby obudzić swojego generała, aby uzyskać rozkazy, i zamiast tego znajdują bezgłowe zwłoki swojego generała. Zatem cała armia jest w rozsypanie i uciekają.

I oczywiście przez wiele dni są atakowani od tyłu, w wyniku ataku od tyłu. Zatem Judith zachowała swój honor. Jak deklaruje, jak tylko wróci, ani razu na mnie nie podniósł ręki.

Udało mi się odciąć mu głowę, ale nigdy mnie nie dotknął. Bóg zachował cześć Boga, chroniąc swoją świątynię i wysyłając armię wroga do ucieczki. Nabuchodonozor stracił honor, ponieważ, jak mówi narrator, cały dom Nabuchodonozora został zhańbiony tym, że jego generał nie zachował głowy.

Achior, Ammonita, całkowicie nawraca się na judaizm. Zostaje obrzezany, oczyszczony, przechodzi rytualne oczyszczenie i przyłącza się do ludu Izraela. A Judith śpiewa cudowny psalm pochwalny, zanim ponownie uda się na emeryturę.

A teraz pomyślmy trochę o tej historii w jej kontekście. Wszystko wskazuje na to, że został skomponowany po buncie Machabeuszy, prawdopodobnie w języku hebrajskim, prawdopodobnie w Judei. Na przykład Achior w swoim przemówieniu, w którym udziela rad Holofernesowi, wspomina niedawne zbezczeszczenie i oczyszczenie świątyni, a nie jej zniszczenie i odbudowę.

Mamy tu więc do czynienia z pewnym błędem historycznym, anachronizmem. Historycznie rzecz biorąc, powinien mówić o zniszczeniach i odbudowie, o jakich czytamy po podboju Babilonu. Zamiast tego mówi o skalaniu i oczyszczeniu, tak jak czytamy w 1. Księdze Machabejskiej i 2. Księdze Machabejskiej.

Zagrożenie, jakie stwarza Holofernes, groźba nowej profanacji świątyni, przypomina także działania Antiocha. I siła militarna arcykapłana,

która nie znalazła się w moim podsumowaniu, ale ustrój Izraela odzwierciedlony w szerszej historii Judyty bardziej przypomina ustrój z okresu Hasmoneusza. I oczywiście kulminacyjna bitwa zawiera wspomnienia porażki Judyty nad Nicanorem, w tym powieszenia różnych części ciała generała na murze miasta.

Historia Judyty wydaje się być inspirowana opowieściami biblijnymi. Przychodzi mi na myśl historia Jael i Sysery z Sędziów 4-5. Ponownie, z podobnymi motywami naruszenia pewnych kodeksów w przypadku Jael i Sysery, kodeksem gościnności w przypadku Judyty, bardziej swoistym kodeksem kłamstwa kontra mówienia prawdy, a także motywem wroga W obu historiach Izrael został wydany w ręce kobiety.

Sama pieśń o wybawieniu Judyty przypomina triumfalną pieśń Debory z Sędziów 5, a także pieśń Mojżesza z Księgi Wyjścia 15. Ta historia może także sięgać poza Pismo Święte i szukać innych wpływów, być może z niektórymi opowieści greckich. Na przykład, jak wspominałem wcześniej, historia, być może już dobrze znana, o Spartanach na przełęczu Termopile, lub także historia o tym, jak Temistokles posłużył się oszustwem, aby poprowadzić perską flotę do porażki pod Salaminą.

Idealna kobieta w świecie grecko-rzymskim i żydowskim okresu Drugiej Świątyni była uległa, cicha i czysta seksualnie. Judith jest interesującą postacią, ponieważ zarówno kwestionuje, jak i potwierdza ten ideał. Z jednej strony jest czysta i to jest bardzo na pierwszym planie.

Nawet gdy używa swoich kobiecych wdzięków, by uwieść Holofernesa, generała wroga, pozostaje czysta przed, w trakcie i po opowieści. Zajmuje się domem, zarządza domem i firmą zmarłego męża, ale nie milczy. Wzywa nawet wtedy, gdy pozostaje w przestrzeni prywatnej, przywołuje starszych i beszta ich, wytyka im, że dokonali błędnej oceny i nie powiedzieli ludziom, że będziemy skazywać na śmierć, bo na to Bóg od nas zasługuje.

To ona faktycznie wydaje rozkaz szarży na obóz wroga na końcu. Z drugiej strony przyznaje w tej historii swoją słabość, fakt, że Bóg wybawi za rękę kobiety, nie jest celebrowaniem siły kobiety, ale celebrowaniem siły Boga w tej historii. A także, po zakończeniu krótkiej pracy jako agentka Boga, powraca do prywatnej roli.

Nie pełni w ogóle żadnej roli przywódcy publicznego, więc jest to interesująca historia o rolach kobiet, o tym, czego Bóg może przez nie dokonać, ale też o tym, że tak naprawdę nie wyrwie się z tych ról w żaden trwały sposób. Jedno z pytań moralnych, jakie podnosi historia Judyty, dotyczy etyki oszustwa. Kłamie aż do bólu, na lewo i prawo, aby pomyślnie osiągnąć Boże cele.

Co ta historia mówi nam o kłamstwie i oszustwie? Pierwszą rzeczą, którą robi, jest okłamywanie Holofernesa i jego żołnierzy na temat warunków w Betulii . Nie zamierzają zgrzeszyć

przeciwko Bogu, jedząc dziesięcinę i w związku z tym utracić Bożą ochronę, mimo że ona przysięga im, że będą mówić prawdę o tym, co dzieje się w tym mieście. Okłamuje ich w sprawie swoich zamiarów, gdy co wieczór wychodzi z obozu wroga, aby oczyścić się w strumieniu i modlić się, udając prorokini, której Bóg objawi występki jej ludu.

To wcale nie jest jej zamiarem. Ustala swoje alibi, drogę ucieczki po dokonaniu czynu. W modlitwie prosi nawet Boga, aby użył jej, cytuję, kłamliwych ust, cytuję, jako środka, za pomocą którego dokona wyzwolenia swego ludu.

W trakcie dialogów z Holofernesem zdaje się lubować dwuznaczną mowę, co także wpisuje się w jej próbę oszukania. Mówi jedno, tyle prawdy, ale czytelnik wie i Judith wie, że ona ma na myśli coś zupełnie innego. Prowadzi Holofernesa do przekonania, że poradzi sobie z nią, zanim opuści jego obóz.

Co się tutaj dzieje? To nie jest tylko opowieść o celu uświęcającym środki, ale pokazuje nam, że w starożytnym świecie oszustwo było odpowiednią strategią mającą na celu wspieranie interesów lub zachowanie honoru własnego lub swojej głównej grupy odniesienia przed napaścią osób z zewnątrz w sprawie tych interesów lub tego honoru. Prawda nie jest darem, który należy się osobom z zewnątrz lub wrogom, ponieważ nie dbają oni o nasze interesy. Ale prawdę należy się członkom własnej grupy, czy to rodziny, kręgu znajomych, czy narodu, którzy nie wykorzystają tej wiedzy przeciwko dawcy.

Ponownie możemy porównać Temistoklesa z Aten, który wabi dowódców floty perskiej do porażki, udając, że tworzy z nimi sojusz polityczny przeciwko innym greckim państwom-miastom i dostarczając fałszywe raporty wywiadowcze. Co więcej, Judith posługuje się oszustwem w ramach swojego planu przewyciężenia wyzwania, jakie ci ludzie z zewnątrz rzucają na jej własny honor i na cześć Boga. Holofernes otwarcie kwestionuje honor Boga Izraela i oczywiście w obozie kwestionuje honor Judyty, pragnąc ją mieć.

Historia Judyty pokazuje nam także obraz ludzi intensywnie zaangażowanych w przestrzeganie granic między Żydami i poganami, w przestrzeganie przepisanych przez Torę zasad i praktyk, które moglibyśmy nazwać przestrzeganiem koszerności, które również utrzymują bardzo wyraźną granicę między nami a nimi. Kiedy Judith opuszcza Betulę i udaje się do obozu asyryjskiego, zabiera ze sobą własne jedzenie, talerze i przybory kuchenne. Dlatego też, kiedy pojawia się przed Holofernesem, nie spożywa jego pożywienia.

Kiedy je z nim, wyraźnie wyciąga swoją zastawę stołową oraz jedzenie i napoje. Zatem nawet podczas wspólnego stołu istnieje wyraźna granica pomiędzy Judytą, Żydówką, a Holofernesem, nie-Żydem. I oczywiście przestrzega granicy seksualnej.

Jest to nie tylko właściwe jej jako kobiecie, ale jest podwójnie ważne, ponieważ ona jest Żydówką, a on jest mężczyzną-Żydem. Tak twierdzi, że Holofernes nie popełnił z nim żadnego grzechu. Przepraszam, że ją zanieczyszczam lub zawstydzam.

Nawet jeśli Judith jako książka potwierdza te granice, Judith w rzeczywistości daje nam jedno z niewielu pozytywnych okien na nawrócenie pogan we wszystkich apokryfach. Można nawet powiedzieć, że wszystkie apokryfy i pseudopigrafy. Jest jeszcze jeden tekst, który naprawdę to podkreśla, a jest to tekst pseudepigraficzny Józef i Asenath, który opowiada historię Asenath, córki egipskiego kapłana, o przejściu Asenath na judaizm przed jej ślubem z patriarchą Józefem.

Mamy więc Achiora, Ammonitę wszechrzeczy, który rozumie związek przymierza między Bogiem a ludem Bożym, Izraelem, który wyznaje tę wiedzę i czyniąc to, wstępnie przyłącza się do ludu Bożego, ponieważ mieszkańcy Betulia przyjmują go pośród siebie, gdy zostaje tam wysłany, aby podzielić ich los, i która będąc świadkiem Bożego wybawienia, przyłącza się do nich, akceptując obrzezanie jako znak par Excellence, że on sam przekroczył granicę pomiędzy byciem nie-Żydem, a zostać Żydem. Podczas naszej następnej sesji zaczniemy przyglądać się innym tekstom, w tym Drugiej Księdze Księgi Ezdrasza, co poprowadzi nas szybko do przodu przez okres międzytestamentowy, aż do końca pierwszego wieku.

To jest dr David DeSilva w swoim nauczaniu na temat apokryfów. To jest sesja 3, Przyjrzyj się bliżej: 1 i 2 Księgi Machabejskiej i Judyty.